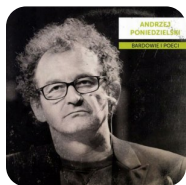


Jerzy muz.Seweryn Krajewski – Andrzej Poniedziałki

W przechowalni pierzyn
Całą młodość przeżył
Pewien nieszczególnie
Psotny Jerzy
Gdy na świat wychynął
Tak namolny, świeży,
Śpiewał jemu
Chór młodzieży
O Jerzy!
Nie uwierzysz, jak
Pięknie można
Życie przeżyć!
O Jerzy!
Nie uwierzysz, jak
Pięknie można
Życie przeżyć!
No i nie wierzył,
Poszedł do żołnierzy,
Zbaczniał, spoczniał,
Palnął coś z moździerzy
Aż kiedyś posłyszał,
Jak starzy saperzy,
Nucą po co
Nocą w wieży
O Jerzy!
Nie uwierzysz, jak
Pięknie można
Życie przeżyć!
O Jerzy!
Nie uwierzysz, jak
Pięknie można
Życie przeżyć!
Potem kochał trochę,
Miał komplet talerzy,
Potem było późno,

Potem nie żył
I niebiańskie chóry,
Pozłacane rury,
Balet prawie
Bez odzieży
W każdym z nas się szczerzy
Sielankowy Jerzy,
Wśród życia gadżetów
I obieżyn
I zbieramy skrzętnie
Tysiące podejrzeń
Nie chce, nie chce
Nam się wierzyć
Frajerzy,
Nie wierzymy, że
Pięknie można
Życie przeżyć
Frajerzy,
Nie wierzymy, że
Pięknie można
Życie przeżyć
Frajerzy,
Nie wierzymy, że
Pięknie można
Życie przeżyć
Frajerzy,
Nie wierzymy, że
Pięknie można
Życie przeżyć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych